

Chudnące portfele

4 listopada 2012

Podwyżki płac nie nadążają za inflacją. Realne wynagrodzenie statystycznego Polaka spadnie po raz pierwszy od 20 lat, licząc nawet wedle „optymistycznej metodologii”.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, przytaczając dane GUS, w pierwszych trzech kwartałach tego roku średnie wynagrodzenie w przedsiębiorstwach wyniosło 3679 zł brutto i było o 3,7 proc. wyższe niż przed rokiem. Ale po uwzględnieniu inflacji, która w tym czasie osiągnęła poziom 4 proc., jego siła nabywcza spadła o 0,2 proc. W górnictwie węgla kamiennego i brunatnego, gdzie w poprzednich latach płace rosły na ogół najszybciej, po dziewięciu miesiącach tego roku wzrost przeciętnych wynagrodzeń był mniejszy od inflacji i wyniósł 3,1 proc. Ich siła nabywcza skurczyła się więc o ok. 0,8 proc. Najwięcej stracili pracownicy budowlani, których realne płace są aż o ok. 3,5 proc. niższe niż przed rokiem. Powodów do radości nie mają także osoby zatrudnione m.in. w przemysłach spożywczym, samochodowym, farmaceutycznym oraz w handlu detalicznym, hotelarstwie i gastronomii. Ich realne wynagrodzenia obniżyły się bowiem od 0,5 proc. do ponad 3 proc.

Eksperci podkreślają, że tegoroczny spadek siły nabywczej zarobków to efekt nie tylko wysokiej inflacji. „Gospodarka hamuje z kwartału na kwartał, co powoduje, że przedsiębiorstwa bardzo ostrożnie podnoszą wynagrodzenia, ponieważ obawiają się dalszego pogorszenia popytu na ich wyroby i usługi, a w efekcie osłabienia ich finansów” – ocenia Karolina Sędzimir, ekonomistka PKO BP.

Zdaniem ekspertów w następnych miesiącach siła nabywcza płac spadnie jeszcze bardziej. Karolina Sędzimir szacuje, iż w całym roku realne wynagrodzenia w przedsiębiorstwach obniżą się o 0,3 proc., Piotr Bielski, ekonomisty BZ WBK – że o 0,4

proc., a Marcin Mazurek, ekonomista BRE Banku, mówi o aż 0,5-0,6-procentowym spadku. Niezależnie od tego, kto ma rację, tak źle nie było od 1992 r. Wtedy to po raz ostatni skurczyły się realne zarobki w przedsiębiorstwach (o 3,6 proc.). W następnych latach już tylko rosły – najmniej w 2004 r. (o 0,8 proc.), a najwięcej w 2007 r. (o 6,8 proc.).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)